

U nas



Miesięcznik „Czerwieńsk - U nas” • nr 212 • marzec 2010 • ISSN 1232-6518 • Bezpłatny

Daniele węgierskie z Sycowic

str. 12

Zdarzyło się...

w lutym

❑ **01.02.** - na terenie firmy Arcobaleno w Czerwińsku doszło do częściowego zawalenia dachu, nad jedną z hal magazynowych. Nikt nie doznał obrażeń. Prawdopodobną przyczyną katastrofy, była zbyt duża ilość śniegu, który zalegał na dachu.

❑ **08.02.** - Przewodniczący Rady Miejskiej **Leszek Jędras** i Burmistrz **Piotr Iwanus** złożyli wizytę w biurze Senatora RP **Stanisława Iwana** w Zielonej Górze. Tematyka spotkania dotyczyła przyszłego połączenia **4 Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego w Czerwińsku z 69 Leszczyńskim Pułkiem Przeciwlotniczym**. Nasi samorządowcy zwrócili się z prośbą do Senatora o lobbowanie propozycji usytuowania w Czerwińsku dowództwa obu jednostek. Przeciwni temu rozwiązaniu są parlamentarzyści z Wielkopolski.

❑ **08.02.** - w czerwińskim Ratuszu odbyło się posiedzenie Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, który ocenił sytuację związaną z zabezpieczeniem powodziowym na terenie Gminy Czerwińsk. Przewodniczącym GZZK jest **Piotr Iwanus**.



❑ **10.02.** - obradowała Komisja Infrastruktury Społecznej i Porządku Publicznego. Przedmiotem obrad komisji było: wizytacja ośrodków zdrowia w Czerwińsku, Nietkowie i Nietkowicach; sprawozdanie z pracy komisji w 2009 r.; opinie do projektów uchwał.

❑ **10.02.** - Burmistrz **Piotr Iwanus** wystąpił w audycji, emitowanej na antenie RADIA ZACHÓD, poświęconej stanowi zabezpieczenia przeciwpowodziowego naszej Gminy.

❑ **12.02.** - obradowała Komisja Infrastruktury Technicznej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Przedmiotem obrad komisji było: informacja o stanie zaawansowania prac związanych z budową zbiornika retencyjnego w Czerwińsku; wypracowanie stanowiska dotyczącego prac komisji w 2009 r.; opinie do projektów uchwał.

❑ **17.02.** - obradowała Komisja Budżetu i Finansów. Przedmiotem obrad komisji było: podsumowanie działalności komisji za 2009 r.; opinie do projektów uchwał.

❑ **18.02.** - z roboczą wizytą w Czerwińsku przebywała delegacja z Rothenburga (Niemcy) pod przewodnictwem Pani Burmistrz

Heike Böhm. Podczas spotkania ustalono szczegóły współpracy pomiędzy obydwojoma miastami w 2010 r.

❑ **18.02.** - obradowała Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej. Przedmiotem obrad komisji było: opracowanie sprawozdania z pracy komisji za 2009 r.; sprawy organizacyjne.

❑ **18.02.** - Burmistrz **Piotr Iwanus** uczestniczył w Gorzowie Wlkp. w naradzie, zorganizowanej przez Wojewodę Lubuskiego, na temat zakresu ochrony przeciwpowodziowej na terenie naszego regionu. Podczas spotkania zreferował stan zabezpieczenia przeciwpowodziowego Gminy Czerwińsk.

❑ **19.02.** - zmarła **Sabina Kopczyńska** - emerytowana nauczycielka szkoły podstawowej w Czerwińsku, wybitny pedagog, wychowawca wielu pokoleń mieszkańców naszego miasta.



❑ **24.02.** - odbyła się XXX sesja Rady Miejskiej w Czerwińsku. Rada uchwaliła następujące uchwały: w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2010; w sprawie wyodrębnienia środków funduszu sołeckiego; w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Czerwińsku zadania kontrolnego; w sprawie zlecenia Komisji Infrastruktury Technicznej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Czerwińsku rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Czerwińska; w sprawie zmian w podziale Gminy Czerwińsk na stałe okręgi wyborcze; w sprawie zmian w podziale Gminy Czerwińsk na stałe obwody głosowania; w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Leśniów Wielki; w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Płoty; w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Czerwińska. Rada skargę uznała za bezzasadną; w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Czerwińska. Rada skargę uznała za bezzasadną; w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Czerwińsku rozpatrzenia skargi na Burmistrza Czerwińska;

Rada odrzuciła projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Czerwińsk, Płoty i Wysokie, której przyjęcie oznaczałoby zgodę naszego samorządu na budowę „obwodnicy” kolejowej Czerwińska.

❑ **28.02.** - był najcieplejszym dniem lutego, w południe temperatura wynosiła (+10°C). Odwilż, która nadeszła dwa dni wcześniej, nie oznaczała jednak końca zimy. W ciągu nocy słupek rtęci wciąż spadał poniżej zera. Topniejący śnieg nie wywołał, na szczęście, niebezpiecznych pod stopień czy gwałtownego wezbrania wody w rzekach i rowach melioracyjnych.



Wydawca miesięcznika:
RADA MIEJSKA W CZERWIŃSKU

Redaguje zespół: Andrzej Sibilski (red. naczelny),
Jacek Gębicki, Alina Junciewicz, Dariusz Grześkowiak (foto).
Adres: UGiM, ul. Rynek 25, 66-016 Czerwińsk,
tel./fax 068 327 80 91
skład i druk: **sandmedia** tel. 68 45 35 700

Materiały do składu przyjęto 10.03.2010 r., do druku przekazano 12.03.2010 r.
Redakcja zastrzega sobie prawo do wyboru nadesłanych tekstów, dokonywania w nich skrótów i zmian w tytułach.



Co słysząc panie burmistrzu?

Andrzej Sibilski: Witam Panie Burmistrzu. Mimo ciągle mroźnych poranków chyba już zima nareszcie się kończy. Śnieg szczęśliwie stopniał nie wyrządzając specjalnych szkód i jak na razie Odra radzi sobie z odbiorem wody.

Piotr Iwanus: Rzeczywiście, mieliśmy duże obawy, że roztopy wiosenne sprawią nam duże problemy, ale jak już rozmawialiśmy ostatnio przy okazji działania sztabu antykrzysowego, natura pomogła trochę rzece i w tym roku poza lokalnymi podtopieniami wiosna nie przyniesie - mam nadzieję - powodzi. Swoją drogą te nie notowane od lat opady śniegu nie tylko utrudniły nam wszystkim życie, ale także spowodowały konieczność wydania znacznych dodatkowych środków na walkę ze skutkami śnieżnej i mroźnej zimy. Śnieg stopniał i teraz przed nami wielkie wyzwanie porządkowe, by jak najszybciej naprawić ciągi komunikacyjne, usunąć nagromadzone piach, śmieci i niestety także psie odchody, których właściciele czworonogów, mimo takiego obowiązku, nie usuwali na bieżąco, pozostawiając je w przyzmachach śniegu. Przeleżały tam jak w zamrażarce, a teraz zaśmiecają ulice.

A.S.: Panie burmistrzu, jak widać od lat, problemu zwierzęcych odchodów, które zalegają na chodnikach i trawnikach nie jest w stanie rozwiązać żadna ustawa, ani gminne uchwały śmieciowe dopóki nie zmieni się świadomość właścicieli czworonogów. W cywilizowanych krajach Europy sprzątnięcie po zwierzętach jest równie naturalne, jak splukiwanie wody w toalecie. Myślę, że ta drobna, prosta powinność jest wyznacznikiem naszych aspiracji do grona krajów rozwiniętych, a nie poziom PKB. O tym można by dyskutować godzinami, ale miejsca na lamach mamy niewiele, więc przejdźmy do innych spraw. Rozpoczęły się prace nad nową strategią rozwoju gminy na lata 2010-2018. Dlaczego ten plan obejmuje właśnie taką perspektywę?

P.I.: Wydawać by się mogło, że rzeczywiście podobne plany działania powinno się przygotowywać w perspek-

tywie kadencji. Tutaj jednak wychodzi cała istota tworzenia strategii rozwojowej gminy. Początek tworzenia takich strategii przez gminy związany jest z budową nowej struktury samorządu lokalnego. Właśnie mija dwadzieścia lat od wielkiej reformy samorządowej. Do stworzenia przez gminy pierwszych strategii rozwoju obligowały decyzje Państwa z roku 2002. Pierwsza w dziejach III RP strategia rozwoju naszej gminy obejmowała lata 2002-2010. W zamyśle autorów reformy samorządowej jej istotą było właśnie planowanie w perspektywie dwóch kadencji samorządu. Chodziło właśnie o to, by o rozwoju gminy nie decydować w oparciu o kalkulacje wyborcze, związane z kadencją samorządu, ale by wyznaczać kierunki, w których ma zmierzać samorząd niezależnie od tego, kto sprawuje władzę. Obecnie jesteśmy na etapie analizowania realizacji założonej przed ośmiu laty strategii rozwoju. Okazuje się, że przyjęte w 2002 roku plany strategiczne zostały zrealizowane w 80% we wszystkich założonych kierunkach rozwoju - ochronie środowiska, budowaniu infrastruktury społecznej i gospodarczej, służbie zdrowia, oświacie, tworzeniu miejsc pracy itp. Rozpoczęliśmy 8 marca w Laskach i Nietkowie konsultacje społeczne poświęcone analizie i ocenie realizacji założeń obecnej strategii. Kolejne spotkania zaplanowane są 15 marca w Leśniowie Wielkim i Płotach, 22 marca w Nietkowie i 29 marca w Czerwieńsku. Na podstawie tych analiz i konsultacji społecznych nt. najważniejszych celów, jakie zdaniem mieszkańców poszczególnych obszarów, należałoby zrealizować na ich terenie, powstanie materiał analityczny dla zespołu doktorantów z Uniwersytetu Zielonogórskiego, który pod kierunkiem prof. UZ Daniela Fica i Bogdana Ślusarza, opracują szkielec nowej strategii rozwoju naszej gminy. W kolejnym etapie przygotowany przez nich materiał poddany zostanie ponownym konsultacjom społecznym, by po naniesieniu końcowych poprawek i uzupełnień można go było przyjąć uchwałą Rady Miejskiej w Czerwieńsku

w czerwcu br. Chciałbym zwrócić uwagę na niezwykle istotne znaczenie wspomnianych wyżej konsultacji i zachęcam wszystkich mieszkańców do licznego udziału w tych spotkaniach, ponieważ każdy głos i każda opinia będzie wnikliwie przeanalizowana, a nieobecni jak to zwykle bywa nie mają racji.

A.S.: Rada Miejska podjęła decyzję o utworzeniu funduszu sołeckiego, czy to ma związek z pracami nad strategią?

P.I.: Oczywiście, te prace muszą być skorelowane. Sołectwa mają swoje plany realizacji zamierzeń w 2011 roku złożonych do 20 września br. realizacja nowej strategii również rozpoczyna się w 2011 roku. Oba dokumenty będą podstawą do wniosków aplikacyjnych - zarówno tych z transzy 2007-2013, jak i nowego naboru wniosków na lata 2014-2020. Wynika stąd potrzeba stworzenia przemyślanych i skutecznych strategii działania oraz pełnej ich korelacji. To może się udać przy dużym zaangażowaniu sołectw w proces planowania.

A.S. Panie burmistrzu, wiem Pan już kto będzie realizował budowę sieci kanalizacyjnej w Leśniowie Małym i Wysokim?

P.I.: Oczywiście. Właśnie dzisiaj otworzyliśmy oferty przetargowe i w wyniku ich oceny wygrała firma EKOWOD ze Świdnicy, która zrealizuje to zadanie za kwotę 2.777.940 zł.

Jeśli nie będzie jakichś protestów innych oferentów itp. przeszkód, to do końca marca przekazemy plac budowy i w możliwie szybkim terminie zorganizujemy spotkania mieszkańców z przedstawicielami wykonawcy oraz inżynierem kontraktu. Otrzymaliśmy dofinansowanie na te inwestycje z PROW i termin zakończenia prac został ustalony na 30 września br, a rozliczenie końcowe 30 października. Przy okazji chciałem powiedzieć, że LZMiUW w Zielonej Górze ogłosił także przetarg na wybór wykonawcy zbiornika retencyjnego w Czerwieńsku. Do 8 kwietnia jest termin składania ofert, ale myślę, że więcej będziemy mogli o niej powiedzieć za miesiąc.

Korzystając z okazji chciałbym w swoim imieniu oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej Leszka Jędrasa złożyć wszystkim mieszkańcom gminy najserdeczniejsze życzenia wielkanocne. Niech Dzień Zmartwychwstania Pańskiego napelni nas wszystkich radością, spokojem i nadzieją. Wszystkiego najlepszego!

Zmiana warty

W czerwieńskim Gimnazjum im. Jana Pawła II nastąpiła zmiana władzy. Dotychczasowy dyrektor Sławomir Baranowski objął nową placówkę a od 1 lutego pełniącą obowiązki dyrektora została Magdalena Grysiwicz. O garść refleksji po 27 latach spędzonych w naszych szkołach poprosił byłego dyrektora Dariusz Grześkowiak.

To mój 28 rok pracy. Zaczynałem w czerwieńskiej Szkole Podstawowej im. Janusza Korczaka w 1982 r. Najpierw jako nauczyciel, potem byłem zastępcą dyrektora ds. wychowawczych (1 IX 1986). Wtedy poznałem nauki Starego Doktora i starałem się wdrażać je w codziennej pracy. Do dziś pamiętam nasze kontakty, wspólne wyjazdy z młodzieżą do korczakowców w całej Polsce. I pytania, również zagranicznych gości - gdzie ten Czerwieńsk leży? Naprawdę, naszej wychowawczej i dydaktycznej pracy mogli nam inni pozazdrościć. Dyrektorem szkoły byłem od 1 IX 1989 r. do momentu powołania nowego typu szkoły w czasie reformy oświaty. Od 1 IX 1999 r. objąłem obowiązki dyrektora Gimnazjum w Czerwieńsku, za namową ówczesnego przewodniczącego Rady Gminy i Miasta Tadeusza Kopczyńskiego, który wcześniej był moim „szefem”. Były wtedy też plany powołania Zespołu razem ze Szkołą Rolniczą, ale nic z nich nie wyszło.

Dlaczego Czerwieńsk? Po prostu po studiach szukałem pracy i tu ją znalazłem. Uczylem matematyki i sentyment do tego przedmiotu pozostał mi do dziś. Rodzina, służba wojskowa, mieszkanie, i tak zleciało ponad ćwierć wieku. Za największą satysfakcją dla pedagoga uważam, gdy po latach spotykam tzw. trudną młodzież, która „wyszła na ludzi” i potrafi po prostu podziękować.

Moje pierwsze poważne zadanie jako zastępcy? Dopilnować rozbudowy szkoły. To był czas czynów społecznych, proszenia o pomoc żołnierzy naszej Jednostki Wojskowej, „załatwiania” materiałów budowlanych. Nie było łatwo, ale zmora dwuzmianowości naszej szkoły minęła. Później w tym skrzydle było Gimnazjum. Jednak nauczanie początkowe było na Ks. Muchy, dopiero „nowe” gimnazjum po latach połączyło szkołę. To operatywność władz gminy, burmistrza, zapewniła uczniom wielką poprawę warunków nauczania. Natomiast sam kiedyś byłem za koncepcją umieszczenia gimnazjum w budynku po surowcach albo w Płotach - przybywało klas, w budynku podstawówki robiło się ciasnawo. Ale władze gminy umiały przeforsować

swoje koncepcje i z perspektywy czasu powiem, że dobrze się stało. I faktycznie, mało kto wierzy, że przez trzy i pół roku eksploatacji nowego budynku i hali sportowej (sześć i pół roku), nie mamy zniszczeń, baza jest w dobrym stanie. To zasługa naszych działań i odpowiedzialności naszej młodzieży.

Chcę podkreślić, że wysokie efekty pracy „moich” szkół nigdy nie byłyby możliwe - **po pierwsze** - bez wsparcia



Sławomir Baranowski

1 IX 1982 r. - nauczyciel Szkoły Podstawowej,
1 IX 1986 r. - zastępca dyrektora szkoły,
1 IX 1989 r. - dyrektor Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka,
1 IX 1999 r. - dyrektor Gimnazjum im. Jana Pawła II w Czerwieńsku,
1 II 2010 r. - dyrektor Gimnazjum nr 6 w Zielonej Górze,
1988 - 1990 - radny Rady Gminy i Miasta,
1998 - 2002 - radny Rady Powiatu I kadencji,
2006 - 2010 - radny Rady Powiatu III kadencji.

organu prowadzącego. Zawsze można było liczyć na rzeczową pomoc szkole ze strony wszystkich naczelników i burmistrzów. Pamiętam **Zenona Łuszcza, Bronisława Bukowskiego, Krzysztofa Wieczorka, Witolda Biezańskiego, Wiesława Kwaśniewskiego** i oczywiście **Piotra Iwanusa**. Sprawy oświaty zawsze były traktowane życzliwie. **Po drugie** - grono nauczycieli. Zaangażowanych, fachowych, zawsze gotowych do pracy i do pomocy. A moim dydaktycznym przewodnikiem była **Danuta Muszyńska**, której bardzo wiele zawdzięczam jako nauczyciel. Natomiast organizacji pracy uczył mnie **Tadeusz Kopczyński**. **Sabina Kopczyńska** wprowadzała mnie w arkana uczniowskiej spółdzielczości. Wiele wniosków również **Andrzej Sibilski** jako dyrektor Domu Kultury. **Po trzecie** - pomoc różnych instytucji. Były wśród nich Surowce i Gminna Spółdzielnia, Arcobaleno, CPN i Ekoserwis, Lokomotywownia, Zakład Taboru, kolejowa Energetyka i Cargo, Jednostka Wojskowa i Zielbruk, Zakład Komunalny i strażacy i wiele, wiele innych. **Po czwarte** - wsparcie rodziców. Od czasu rozbudowy szkoły

nauczyłem się cenić ich pomoc, która czasami jest ogromna. Również w rozwiązywaniu różnych problemów, w tym wychowawczych i edukacyjnych. Takie wsparcie dla szkoły jest bezcenne. Nawet gdy dotyczy drobnej z pozoru sprawy, jak „Drzewko dla Gimnazjum”. Swoją wkład miały też Samorządy Uczniowskie, które pełnią ważną rolę w życiu szkoły.

Dobro dziecka jest najważniejsze - to moja dewiza jako nauczyciela i dyrektora. Wbrew obiegiowym opiniom mamy dobrą młodzież, tylko trzeba do niej umieć trafić. Dać im możliwość działania i docenić za to, co robią. **Rady dla młodych adeptów zawodu?** Wynikają z mojego wartościowania Otóż nie považam, nie do końca rozumiem takich nauczycieli, którzy są pretensjonalni, bardzo roszczeniowi, mało z siebie dający. Natomiast wysoko sobie cenię prawdziwych nauczycieli społeczników, którzy potrafią nawet po

nocy czy w sobotę przyjść, bo trzeba coś dla szkoły zrobić, poćwiczyć z młodzieżą. Tu dla przykładu wymienilibym **Bożenę Wesołowską**, która potrafiła zaszczepić młodzieży coś, co jest niemożliwe. I jeszcze odnosić ze swym chórem sukcesy.

Na swojej drodze **napotykałem życzliwych ludzi** i sam starałem się być aktywny - byłem na przykład radnym naszej gminy. Ze szkołami z naszego terenu prowadziliśmy zdrową rywalizację, pomagaliśmy sobie. Ze swej strony chciałbym podziękować tym nauczycielom, tym pracownikom szkoły, którzy twórczo włączali się w życie placówki, którzy zawsze przedkładali dobro ucznia nad swoje własne. Nie liczyli godzin, tylko pracowali. Tych chciałbym zapamiętać na dłużej. Chciałbym pamiętać ich zapał, sposób pracy, podejście do obowiązków. To doświadczenie z tylu lat - nie jest ważne wykształcenie człowieka, lecz to, z jakim zaangażowaniem, w jaki sposób wykonuje swój zawód. Po tym można poznać jego wartość. Cóż - wszystkim tym osobom powiem po prostu - dziękuję!

Sytuacja **w oświacie się zmienia**. Niż demograficzny puka do drzwi szkół, razem

z rachunkiem ekonomicznym. Zapewnienie stałej pracy wszystkim nauczycielom, którzy mieli umowy na czas nieokreślony uważam za swój wielki sukces, niestety często dla wielu niezrozumiały. W mojej nowej szkole wszystkie klasy pierwsze zaczynają się od 30 uczniów i taka jest rzeczywistość.

Dlaczego odszedłem? Ostatnio zmieniła się moja sytuacja życiowa. Na dodatek zacząłem odczuwać opór części pracujących ze mną nauczycieli. Tuż przed Nowym Rokiem dowiedziałem się o konkursie na dyrektora Gimnazjum nr 6 w Zielonej Górze, w którym na dodatek nie startuje dotychczasowy szef. To duża szkoła i duże wyzwanie, ma 26 oddziałów, 730 uczniów, 65 nauczycieli (w tym dwóch zastępców oraz dwóch pedagogów i psychologa) i 20 pracowników obsługi. Chciałem sprawdzić swoją wartość; konkurs, choć niełatwy, wygrałem zdecydowanie. Zamierzałem doprowadzić czerwieńskie Gimnazjum do końca roku szkolnego, jednak władze oświatowe Zielonej Góry zdecydowały inaczej. Chciały, bym od razu objął nową placówkę. Co było dla mnie zaskoczeniem. Nie było wyjścia - 31 stycznia musiałem przekazać obowiązki pani Grysiewicz, której burmistrz zaproponował „pełnienie obowiązków” a wcześniej wyraził zgodę na moje odejście.

Czy jestem zadowolony z nowej pracy? 27 lat w jednym miejscu to dość. Chciałbym się jeszcze rozwinąć zawodowo, sprostać nowym wyzwaniom. I widzę też różnice - nasze władze samorządowe dają na potrzeby oświaty jednak więcej... Zostałem życzliwie przyjęty przez nowe grono pedagogiczne a chęć współpracy z jego strony jest budująca. W szkole każdy musi znać swoje miejsce i pamiętać o swoich obowiązkach, pomagać też innym, wtedy mechanizm będzie dobrze działał. Choć problemów jest tu ogrom...

Jako radny powiatowy do końca kadencji będę wypełniał swoje obowiązki. Nie zawiodę naszych mieszkańców, zawsze będą mi bardzo bliscy i zawsze będę o nich pamiętać. Zapraszam na swój dyżur 12 kwietnia, w godzinach 1400 - 1600 do czerwieńskiego ratusza.

Wiadukt kolejowy w Laskach

We wrześniu 2009 r. Burmistrz Czerwieńska zwrócił się do Wydziału Budowy Dróg i Mostów Uniwersytetu Zielonogórskiego, z propozycją nawiązania współpracy przy odbudowie wiaduktu kolejowego w Laskach.

Chodzi o to, aby na etapie ustalania tematyki prac dyplomowych, zainteresować studentów możliwością opracowania koncepcji odbudowy wiaduktu. Mając taką koncepcję, będzie można zlecić wykonanie konkretnego projektu technicznego oraz uzyskać pozwolenie na budowę. Korzyść z takiego rozwiązania jest obopólna - studenci dostaną gotowy temat pracy dyplomowej, otrzymają również od Gminy warunki techniczne wiaduktu, jak i podkłady sytuacyjno-wysokościowe do celów projektowych. Gmina, natomiast zaoszczędzi sporo pieniędzy - na sporządzeniu koncepcji odbudowy wiaduktu.

Wiadukt w Laskach postawiono ok. 1870 roku, przy okazji budowy tzw. gubińskiego odcinka Kolei Marchijsko-Poznańskiej. Był użytkowany do połowy lat 80-tych XX w., kiedy to zły stan techniczny, spowodowany postępującą erozją konstrukcji, zmusił PKP do jego częściowej rozbiórki.

Wiadukt stanowił w przeszłości drogę ewakuacyjną w sytuacji zagrożenia powodziowego. Pozwalał na szybkie wyprowadzenie ze wsi żywego inwentarza i wywiezienie najcenniejszego dobytku. Również dziś, mieszkańcy sygnalizują potrzebę jego istnienia, gdyż znacząco podniósłby on poziom bezpieczeństwa na wypadek wystąpienia takiego kataklizmu, jakim jest powódź.

Już w 2008 roku Urząd Gminy i Miasta w Czerwieńsku wystąpił do PKP



For. Filip Bryziewski

o dokumentację techniczną wiaduktu. Uzyskano wówczas informację, że PKP nie zamierza go odbudowywać. Niepewny jest też dalszy los całej linii z Czerwieńska do Gubina. Obecnie, duże natężenie ruchu towarowego, na tym odcinku, spowodowane jest remontem mostu kolejowego na trasie Rzepin - Frankfurt, gdzie wyłączono z ruchu jeden z dwóch, znajdujących się na tym moście torów. To właśnie ta linia, w przyszłości, przejmie na siebie większość przewozów towarowych między Polską a Niemcami. Małe zainteresowanie dla ruchu osobowego, również nie wróży dobrze dla przyszłości linii Czerwieńsk-Gubin.

Odbudowa wiaduktu - kładki pieszojezdnej, bez wsparcia PKP, to dla Gminy spore wyzwanie. Czy znajdzie się ona na liście inwestycji realizowanych w najbliższych latach? O tym decydują radni.

Jacek Gębicki

Pomóżmy Haiti

W Gimnazjum im. Jana Pawła II w Czerwieńsku już pierwszego dnia po feriach zimowych zawrzało: „Zbieramy dla potrzebujących na Haiti”. Pomóżmy mieszkańcom - ofiarom trzęsienia Zie-

mi. Już w pierwszym tygodniu lutego Samorząd Uczniowski i wolontariusze zorganizowali dyskotekę walentynkową oraz karnawałową kawiarenkę słodkości, w której można było kupić smacznego faworka lub pyszny sernik. Ogromną popularnością cieszyły się Kartki Walentynkowe przygotowane przez młodzież. Sprzedawaliśmy też serduszka, których nabywcy nie byli odpytywani w poniedziałek, 15 lutego. Pomysły młodzieży, ich zaangażowanie i praca przyniosły dochód w wysokości 492 zł, który przekazaliśmy na konto potrzebujących, ofiar trzęsienia.

Takie akcje uczą nas wrażliwości, ale też współpracy w zespole. Opiekunowie Samorządu i Koła Wolontariatu serdecznie dziękują naszej młodzieży.

A. Kostrzewa

Spotkanie kobiet z okazji 8 marca zorganizowane w MGOK w Czerwieńsku okazało się świetnym pomysłem.

Dobrze, że o kobietach ktoś pamiętał. Bardzo miły gest w stronę jakże zabieganych kobiet. Dziękujemy organizatorce.

Mamy nadzieję, że spotkanie z tej okazji wejdą na stałe do kalendarza imprez w naszej gminie. Nie ulega wątpliwości, że na to zasługujemy! Dziękujemy Panom za przemiłą atmosferę, okazaną serdeczność, zorganizowanie części artystycznej i niezwykłą szarmanckość w tym dniu, jak przystało na artystów.

Brawo! Brawo! Bardzo nam się podobało. Prosimy o więcej!

Gratulujemy pomysłu - Kobiety



Wieści z ratusza

Uchwały Rady Miejskiej są publikowane na stronie www.bip.czerwiensk.pl a gazetki na www.czerwiensk.pl

**UCHWAŁA NR XXX/262/10
RADY MIEJSKIEJ W CZERWIĘNSKU
z dnia 24 lutego 2010 r.
w sprawie zmian w podziale Gminy Czerwieńsk
na stałe okręgi wyborcze**

Na podstawie art. 92 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2003 r., Nr 159, poz. 1547 z późn. zm.1) uchwała się, co następuje:

§1. Dokonuje się zmian w podziale na stałe okręgi wyborcze utworzone na terenie Gminy Czerwieńsk uchwałą nr 253/XXX/02 z dnia 25 czerwca 2002 roku w sprawie utworzenia okręgów wyborczych w następujący sposób:

- 1) likwiduje się okręg numer 7 obejmujący sołectwa Leśniów Mały i Sudół i włącza się je do okręgu numer 6 z liczbą wybieranych radnych 2.
- 2) likwiduje się okręg numer 3 obejmujący sołectwa Dobrzęcin, Wysokie, Wyszyna, Zagórze i włącza się je do okręgu numer 10 z liczbą wybieranych radnych 2. Połączony okręg otrzymuje numer 3.
- 3) dotychczasowy okręg numer 8 obejmujący miejscowość Nietkowice otrzymuje numer 7.
- 4) dotychczasowy okręg numer 9 obejmujący miejscowości Będów, Bródki, Sycowice otrzymuje numer 8.

§2. Wykaz stałych okręgów wyborczych, ich granice i numery oraz liczbę wybieranych radnych z uwzględnieniem zmian, o których mowa w § 1, stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

§3. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego oraz podaniu do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty.

§4. Uchwała podlega niezwłocznemu przekazaniu Wojewodzie Lubuskiemu i Komisarzowi Wyborczemu w Zielonej Górze.

§5. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Czerwieńska.

§6. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Załącznik do uchwały nr XXX/262/10
Rady Miejskiej w Czerwieńsku z dnia 24.02.2010 r.**

Wykaz okręgów wyborczych, ich granice i numery oraz liczba wybieranych radnych w Gminie Czerwieńsk

Numer okręgu	Granica okręgu	Liczba wybieranych radnych
1	Czerwieńsk ulica: B. Chrobrego, Brzozowa, Cicha, Kąpielowa, Krótka, Ks. L. Muchy, Kukulczka, Leśna, Łężycka, Małoszkolna, Młyńska, Moniuszki, Ogrodowa, Piaskowa, Słoneczna, Sosnowa, Spokojna, Wiosenna, Wodna, Zielonogórska.	3
2	Czerwieńsk ulica: Akacyjowa, Boczna, Działkowa, Graniczna, Jagodowa, Jasna, Klonowa, Kolejowa, Kwiatowa, M. Rozwens, Naftowa, Pl. Wolności, Podgórska, Polna, Przyleśna, Rycerska, Rynek, Składowa, Strażacka, Strzelecka, Zachodnia.	3
3	Dobrzęcin, Ploty, Wysokie, Wyszyna, Zagórze.	2
4	Nietków, Boryń, Piaśnica.	2
5	Laski	1
6	Leśniów Wielki, Leśniów Mały, Sudół.	2
7	Nietkowice	1
8	Będów, Bródki, Sycowice.	1

**UCHWAŁA NR XXX/263/10
RADY MIEJSKIEJ W CZERWIĘNSKU
z dnia 24 lutego 2010 r.
w sprawie zmian w podziale Gminy Czerwieńsk
na stałe obwody głosowania**

Na podstawie art. 31, w związku z art. 30 ust. 2a ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2003 r., Nr 159, poz. 1547 z późn. zm.1) uchwała się, co następuje:

§1. Dokonuje się zmian w podziale na stałe obwody głosowania utworzone na terenie Gminy Czerwieńsk uchwałą nr 254/XXX/02 z dnia 25 czerwca 2002 roku w sprawie utworzenia stałych obwodów głosowania, w następujący sposób:

- 1) z obwodu numer 3 wyłącza się sołectwo Laski i tworzy się nowy obwód głosowania numer 7.

§2. Wykaz stałych obwodów głosowania, ich granice i numery oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych z uwzględnieniem zmian, o których mowa w § 1, stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

§3. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego oraz podaniu do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty.

§4. Uchwała podlega niezwłocznemu przekazaniu Wojewodzie Lubuskiemu i Komisarzowi Wyborczemu w Zielonej Górze.

§5. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Czerwieńska.

§6. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Załącznik do uchwały nr XXX/263/10
Rady Miejskiej w Czerwieńsku z dnia 24.02.2010 r.**

Wykaz stałych obwodów głosowania, ich granice i numery oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych w Gminie Czerwieńsk

Numer obwodu	Granica obwodu	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
1	CZERWIĘNSK, ulice: B. Chrobrego, Brzozowa, Cicha, Kąpielowa, Krótka, Ks. L. Muchy, Kukulczka, Leśna, Łężycka, Małoszkolna, Młyńska, Moniuszki, Ogrodowa, Piaskowa, Słoneczna, Sosnowa, Spokojna, Wiosenna, Wodna, Zielonogórska.	Miejsko Gminny Ośrodek Kultury Czerwieńsk ul. B. Chrobrego 5
2	Czerwieńsk ulice: Akacyjowa, Boczna, Działkowa, Graniczna, Jagodowa, Jasna, Klonowa, Kolejowa, Kwiatowa, M. Rozwens, Naftowa, Pl. Wolności, Podgórska, Polna, Przyleśna, Rycerska, Rynek, Składowa, Strażacka, Strzelecka, Zachodnia.	Publiczna Szkoła Podstawowa Czerwieńsk ul. Graniczna 5a (dla wyborców niepełnosprawnych)
3	Boryń, Piaśnica, Nietków	Remiza OSP Nietków ul. Przedszkolna
4	Leśniów Mały, Leśniów Wielki, Sudół	Wiejski Dom Kultury Leśniów Wielki
5	Będów, Bródki, Nietkowice, Sycowice	Wiejski Dom Kultury Nietkowice
6	Dobrzęcin, Ploty, Wysokie, Wyszyna, Zagórze	Niepubliczna Szkoła Podstawowa Ploty, ul. Szkolna
7	Laski	Wiejski Dom Kultury Laski

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW CZERWIĘNSKA

26 marca 2010 roku o godz. 17.30 w MGOK odbędzie się zebranie mieszkańców Czerwieńska, na które zaprasza Samorząd Mieszkańców Miasta. Zebranie umili występ zespołu Cantilena Czerwieńsk.

Transgraniczne Spotkania Polsko - Saksońskie

Grenzüberschreitende Begegnungen Polen-Sachsen

W dniu 18 lutego 2010 roku w Urzędzie Gminy i Miasta w Czerwieńsku odbyło się pierwsze z cyklu spotkań „Spotkanie Partnerskie” realizowane w ramach projektu „TRANSGRANICZNE SPOTKANIA POLSKO - SAKSOŃSKIE”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (oraz ze środków budżetu państwa) w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska - Saksonia 2007 - 2013, w ramach Europejskiej Współpracy Terytorialnej.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz Gminy Czerwieńsk oraz 5-cio osobowa delegacja z



Rothenburg Ober Lausitz. Spotkanie miało na celu pogłębienie współpracy transgranicznej, zacieśnianie więzów oraz tworzenie nowych filarów rozwoju pomiędzy Partnerami.

Po podsumowaniu przez Burmistrzów minionego roku, omówieniu planów wspólnej współpracy w 2010

Po wysłuchaniu wykładu odbyły się warsztaty mające na celu zachęcenie Gości z Rothenburg O.L. do wzięcia udziału w Konkursie Wielkanocnym na palmę i pisanek wielkanocną.

Uczestnicy spotkania szczegółowo omówili również harmonogram kolejnych spotkań, realizowanych w ramach projektu, które odbędą się kolejno 23.03.2010 r. - „Spotkanie Wielkanocne” oraz 8-9.05.2010 r. - „Zmagania Strażaków”.



roku uczestnicy spotkania przeszli do Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury w Czerwieńsku, gdzie wysłuchali prelekcji etnografa z Muzeum Etnograficznego w Ochli na temat obchodów Świąt Wielkanocnych w Polsce i zagranicą.



Europäische Union. Europäischer Fonds für regionale Entwicklung: Investition in Ihre Zukunft/
Unia Europejska. Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego: Inwestujemy w waszą przyszłość



Od 1 stycznia 2010 roku Gmina nie może dotować budowy przydomowych oczyszczalni ścieków

Według stanowiska Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych jednoznacznie wynika, że od 01 stycznia 2010 roku samorządy nie mogą dotować prywatnych inwestycji ekologicznych, takich jak przydomowe oczyszczalnie ścieków. Jest to związane z ostatnią nowelizacją ustawy Prawo ochrony środowiska, która zniósła gminne fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Z tych środków pochodziły dotacje. Po zmianie przepisów dotychczasowe dochody funduszy stały się dochodami budżetów gmin, tymczasem samorządy nie mogą finansować prywatnych inwestycji ze środków budżetowych.

Ministerstwo Środowiska zapowiedziało przywrócenie istniejących do końca 2009 roku możliwości.

W związku z powyższym Urząd Gminy i Miasta w Czerwieńsku nie przyjmuje wniosków o dofinansowanie budowy przydomowych oczyszczalni ścieków do chwili przywrócenia przez Ministerstwo Środowiska przepisów, które będą dawały taką możliwość.

MPS

ZAWIADOMIENIE BURMISTRZA CZERWIEŃSKA

Zgodnie z art. 35 ustawy o gospodarce nieruchomościami Burmistrz Czerwieńska podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 09 marca 2010 roku w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Czerwieńsku, ul. Rynek 25 na tablicy ogłoszeń został wywieszony na 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. (Tablica ogłoszeń znajduje się na I piętrze - wejście A i na parterze - wejście B).

J.B.

Znaj niemiecki



Wyprawa do Rothenburga ob der Tauber i rejonowy konkurs języka niemieckiego. W czerwcu na łamach „U nas” opisywaliśmy wizytę niemieckich nauczycieli z Gimnazjum w Rothenburgu.

Wspominamy ten czas bardzo mile. Po wielu mailach i miesiącach rozmów zostaliśmy jako nauczyciele Gimnazjum wraz z dyrekcją naszej szkoły zaproszeni do Rothenburga. Wizyta ta dotyczyła naszej planowanej współpracy. I tak 24 lutego troje nauczycieli: **Jolanna Dwornicka, Agnieszka Kędzia, Aleksander Gruszczyński** i dyrektor

Miasteczko z historycznymi tradycjami zrobiło na nas ogromne wrażenie. Wąskie uliczki, malownicze kamieniczki oraz smakowite „kule śnieżne” to jedne z najbardziej wyróżniających się cech tej turystycznej miejscowości. Podczas pobytu spotkał się z burmistrzem miasta Rothenburg, który przywitał nas serdecznie i zachęcał do podjęcia

11 lutego 2010 r. odbył się w naszym Gimnazjum Rejonowy Konkurs języka niemieckiego. Gościliśmy w naszych progach 63 uczniów i ponad 20 nauczycieli z całego rejonu. Goście powitani zostali przez dyrektora **Magdalenę Grysiwicz** i uczestnicy konkursu rozpoczęli test, który trwał 90 minut. W konkursie brał udział także uczeń naszej szkoły **Maciej**



Magdalena Grysiwicz wyruszyli w długą podróż do pięknej Bawarii. Na miejscu zostaliśmy bardzo serdecznie przyjęci przez niemieckie grono pedagogiczne i kierownictwo szkoły. Zwiedziliśmy budynki dydaktyczne i mieliśmy okazję obserwować lekcje języka niemieckiego i angielskiego. Podczas dwóch dni pobytu w naszym partnerskim mieście zwiedziliśmy stare miasto, do którego co roku przyjeżdża 2,5 miliona turystów z całego świata.

współpracy naszych szkół. Odbiliśmy także długie rozmowy przy okrągłym stole związane ściśle z projektem przyszłej planowanej wymiany uczniów. Efekty naszej pracy będziemy mogli ocenić w późniejszym czasie, jednak już dziś mamy wielką nadzieję, iż nasza podróż rozpoczęła partnerską współpracę pozwalającą na poznanie innej kultury i obyczajów oraz rozwijanie różnorodnych zainteresowań uczniów obu naszych placówek.

Harendarz z klasy IIIc. Po ciężkiej pracy uczniowie wraz z opiekunami udali się na mały poczęstunek. Po raz pierwszy byliśmy organizatorami tak ważnej imprezy na szczeblu rejonu. Mamy nadzieję, że miła atmosfera i sprawny przebieg konkursu sprzyjały osiągnięciu przez uczniów jak najwyższych wyników.

Dziękujemy wszystkim za pomoc w organizacji konkursu.

A. Kędzia



Studenci pomagają

Nasza gmina, jak wszystkie inne, ma dużo zadań do zrealizowania. Wiele z nich wynika niestety z dawnych zaniedbań i zaniechań. Jednak przed przystąpieniem do prac projektowych, należy przedtem wykonać prace koncepcyjne.

Jak już będą poważne pomysły, co z danym fantem zrobić, będzie można myśleć o zleceniu wykonania konkretnych projektów i zdobywaniu konkretnych pieniędzy. Burmistrz Czerwieńska **Piotr Iwanus** zaproponował, by na tym wstępnym etapie prac przedprojektowych wykorzystać potencjał Uniwersytetu Zielonogórskiego. Otóż studenci wraz ze swymi naukowymi opiekunami, mogliby wykonać pewne prace koncepcyjne - w ramach prac zaliczeniowych, semestralnych, czy dyplomowych. Korzyść dla nich - ich prace mają wielkie szanse wejść, i to niedługo, do realizacji. Powiązanie teorii z praktyką na lokalnym szczeblu to doskonała promocja Uniwersytetu. Natomiast dla gminy - to spore oszczędności finansowe. Z nieoficjalnych wiadomości



ul. Zielonogórska 4

wynika, że koszt jednego opracowania w profesjonalnym biurze (koncepcja, nie projekt, odbudowy wiaduktu w Laskach) może sięgać nawet 25 tys. zł (+ VAT), jest więc o co zabiegać.

Jak dotąd, Urząd Miasta i Gminy zwrócił się z prośbą o trzy zadania. 8 IX 2009 r. wystąpił do prof. **Adama Wysokowskiego** (Wydział Budowy Dróg i Mostów UZ) o zainteresowanie się zniszczonym wiaduktem kolejowym w Laskach. 12 XI zaproponował inwentaryzację komunalnych budynków mieszkalnych na terenie gminy oraz ewidencję dróg gminnych. Natomiast 7 XII ubr. zainteresował Instytut Budownictwa na Wydziale Inżynierii Lądowej i Środowiska, inwentaryzacją oraz koncepcją termomodernizacji komunalnych budynków mieszkalnych na terenie Czerwieńska. W Referacie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej dowiedziałem się, że sprawa spotkała się z życzliwym zainteresowaniem i będzie realizowana. Takie zapewnienia padły podczas rozmów burmistrza i pracowników Referatu z władzami Uniwersytetu.

I tak w chwili obecnej jest prowadzona ewidencja dróg gminnych. Bo oprócz tego, że istnieją gdzieś tam na jakichś mapach, trzeba spisać ich długość i szerokość, rodzaj nawierzchni, pobocza, ewentualne chodniki, zadrzewienia w pa-



ul. Kolejowa 2

razie domów: Kolejowa 2, Rynek 16 i 30, Zielonogórska 4, 7 i 10 oraz bloków Zielonogórska 35 i 39. Jest więc nadzieja, że niedługo bloki przy Zielonogórskiej dołączą do już ocieplonych i odnowionych i cała ulica nabierze nowego charakteru.



ul. Zielonogórska 35

razie domów: Kolejowa 2, Rynek 16 i 30, Zielonogórska 4, 7 i 10 oraz bloków Zielonogórska 35 i 39. Jest więc nadzieja, że niedługo bloki przy Zielonogórskiej dołączą do już ocieplonych i odnowionych i cała ulica nabierze nowego charakteru.

D. Grześkowiak

„Panu Burmistrzowi Czerwieńska, Przewodniczącemu i Radzie Miejskiej w Czerwieńsku, Księżom Parafii Czerwieńsk, Pani Doktor M. Bidzińskiej, Pielęgniarkom, Sołectwu i Radzie Sołeckiej w Nietkowie, Radnym z Nietkowa, Radzie Kościelnej w Nietkowie, OSP w Czerwieńsku i OSP w Nietkowie, KGW w Nietkowie, Kolegom, Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym, Wszystkim, którzy okazali pomoc i uczestniczyli w ostatniej drodze mojego męża

Śp. Henryka Figla
serdeczne podziękowanie składa
żona z rodziną

PODZIĘKOWANIE

Firmie „**Inkobud**” i Spółce „**POMAK**” za odśnieżenie terenu przy kościele i na cmentarzu w Nietkowie serdeczne podziękowanie składa

Sołtys i Rada Sołecka w Nietkowie

Dnia **12 kwietnia 2010** roku w godzinach od 14.00 do 16.00 w Urzędzie Gminy i Miasta pełnić będzie dyżur

Stawomir Baranowski
Radny Rady Powiatu Zielonogórskiego

Wieści z przedszkola



Luty w przedszkolu upłynął pod znakiem kilku miłych wydarzeń...

Dla rodziców przedszkolaków w Czerwieńsku w pamięci zostanie z pewnością bal karnawałowo - walentynowy, którym mogli tanecznie pożegnać karnawał.

Dzieci także poznały zwyczaje karnawałowe i walentynkowe. Szczególnie najmłodsze grupy, które po raz pierwszy przeżywały te wydarzenia w przedszkolu i świetnie się wspólnie bawiły.

Starsze grupy będą wspominać jednak luty jako miesiąc bez zabawek. Zgodnie z innowacyjnym programem „Przedszkole bez zabawek” najstarsze dzieci z grupy „Zajączków” ułożyły zabawki „do snu” na całe 3 tygodnie, zaś 4 i 5-latki na kilka dni. Sala opustoszała, ale dzieci nie lubią się nudzić, więc szybko zaczęły przynosić wszystko co może im pomóc zrobić swoje zabawki (kartony, stare firany, itp.). Wyobraźnia dzieci sprawiła, że „sala bez zabawek”, stała się szybko „jaskinią pomysłów” i miejscem świetnej, radoszej zabawy. Ich wyobraźnia zaskakiwała każdego dnia, choć niektórzy zerkając do sali stwierdzali z uśmiechem: „Jeden wielki bałagan!”. Był to jednak „twórczy nieład”. Dzieci pokazały, że nie trzeba wychodzić z sali, czy kupować drogie zabawki by zatańczyć wokół ogniska tańce Indian, poczuć się Królową Śniegu w Zimowej Krainie czy polecieć rakieta na Księżyc. Największą jednak radość, widoczną w formie: pisków, krzyków

i uśmiechów, sprawiały dzieciom zabawę w tunelu z kartonów. *Czasem proste rzeczy i zabawy czynią więcej niż skomplikowane wymysły dorosłych.*

W nagrodę za wyjątkowo twórczą pracę przez 3 tygodnie i nie grymaszenie na „salę bez zabawek” „Zajączki” wraz z „Jeżykami”, „Kubusiami” i „Muchomorkami”

wyjechały do Zielonej Góry, by przeżyć niesamowite i pouczające przygody z bajkami w bajce „Księżniczka i zaba”.

Dzieci zapraszają do obejrzenia galerii zdjęć z tych wyjątkowo twórczych tygodni w „sali bez zabawek” na stronie internetowej przedszkola lub w Galerii Przedszkolaka w przedszkolu w Czerwieńsku.

B.C.

Sport szkolny...

Uczniowie SP Czerwieńsk brali udział w Mistrzostwach Powiatu w unihokeju, który odbył się w Babimoście. Po bardzo zaciętych pojedynkach nasza reprezentacja zajęła ostatecznie III miejsce. Z kolei reprezentacja dziewcząt i chłopców naszej szkoły brała udział w Mistrzostwach Powiatu w koszykówce. Dziewczęta rozgrywały turniej w Babimoście i zajęły IV miejsce, natomiast chłopcy grali w Przylepie i zajęły II miejsce, pokonując SP Babi-

most i SP 3 Sulechów, ulegając jedynie SP Przylep.

Nasza szkoła była organizatorem Mistrzostw Powiatu w piłce ręcznej chłopców. Zawody zostały rozegrane 18 lutego w hali sportowej „Lubuszanka”. Świetnie spisali się nasi uczniowie, bowiem pokonali wszystkich przeciwników i zajęły I miejsce! I oczywiście awansowali do zawodów rejonowych. Serdecznie gratulujemy!

B. Oleszek, D. Siemaszko

...i gimnazjalny

Luty obfitował w wiele imprez sportowych, w których brali udział uczniowie naszego Gimnazjum. I tak 11 lutego w hali „Lubuszanka” odbył się finał powiatowy w piłce ręcznej chłopców. Wystąpiły drużyny z Trzebiechowa, Sulechowa, Nowogrodu i oczywiście Czerwieńska. Nasi chłopcy wygrali wszystkie mecze i zajmując I miejsce uzyskali awans do zawodów rejonowych.

Z kolei 12 lutego w Sulechowie grały w piłkę ręczną dziewczęta; niestety nie poszło im tak dobrze jak chłopcom i zajęły tam III miejsce.

Czerwieńsk był gospodarzem finału powiatowego w koszykówce chłopców. 15 lutego nasi zawodnicy wypadli, jak zwykle, znakomicie i po trzech wygranych zajęły I miejsce awansując do rozgrywek rejonowych. Natomiast dziewczęta grały

w kosza 16 lutego w Babimoście. Zwyciężyły Przylep i Sulechów, natomiast w finale uległy gospodyniom zaledwie 3 punktami. Awans uzyskały miejscowe zawodniczki...

Na zakończenie rozgrywek powiatowych 18 lutego chłopcy wystąpili w finale siatkówki, w Sulechowie. Niestety nasi przegrali wszystkie mecze (IV miejsce), ale trzeba powiedzieć, że dla nas i tak to wielki sukces, ponieważ do tego szebla rozgrywek w tej dyscyplinie awansowaliśmy pierwszy raz w historii szkoły.

Przed nami teraz rozgrywki rejonowe - życzymy wszystkim zawodnikom zdrowia i sportowej formy a nauczycielom i wychowawcom chcemy podziękować za życzliwość wobec sportowców - reprezentantów Gimnazjum.

J. W. Dworniczek, M. Nowakowski

Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych
wszystkiego najlepszego:
zdrowia, szczęścia, pomyślności,
smacznego Świąconego
oraz mokrego dyngusa
życzą
wszystkim pracownikom
samorządowym
oraz mieszkańcom Gminy
Czerwieńsk

RADNI
Kazimierz Ruszel
Piotr Kozłowski

Z dziejów... Nietkowa

Park w Nietkowie jest jednym z kilku szczególnych pod względem historycznym miejsc na terenie naszej gminy. Na jego obszarze zachowały się do dziś elementy pałacowej bramy, na której zamontowano dwie płyty nagrobne. Do tej pory nikomu nie udało się ustalić komu je poświęcono. Po wielu latach poszukiwań po raz pierwszy na łamach lokalnej prasy postaram się wyjaśnić ich tajemnicę.

Początki Nietkowa związane są z niemiecką rodziną von Rothenburg. Jej członkowie w XIV wieku nabyli tutaj dobra ziemskie, zbudowali swoją siedzibę, ufundowali także niewielki kościółek. W 1690 roku założyli 5 km na wschód niewielkie miasteczko - Rothenburg an der Oder, obecnie Czerwieńsk. Zasługi rodziny von Rothenburg dla rozwoju wielu miejscowości naszej gminy były nieocenione.

Miejsce pochówku właścicieli Nietkowa i członków ich rodzin nie było dotychczas znane. Grób, który znajduje się w nietkowskim arboretum należy do późniejszych właścicieli wsi, którzy choć posiadali to samo nazwisko rodowe nie byli spokrewnieni w żadnym stopniu z Rothenburgami XV czy XVI stulecia. Dopiero dokonana przeze mnie szczegółowa analiza dostępnych w archiwach niemieckich i amerykańskich źródeł historycznych wykazała, że pierwsi właściciele Nietkowa grzebani byli w kilku

miejscowościach: m.in. Nietkowie, Bytnicy, Krośnie Odrzańskim i Lubsku. Jeśli chodzi o sam Nietków to informacja z 1553 roku dokładnie wskazywała miejsce ostatniego spoczynku Rothenburgów. Tego właśnie roku zmarła **Anna von Rothenburg**, starsza siostra **Hansa von Rothenburg**, i została pochowana na terenie kościoła w Nietkowie. Kolejne pochówki w tym miejscu były oznaczane tablicami nagrobnymi, prawdopodobnie we wnętrzu świątyni lub na jej murach od zewnątrz.

Podczas przebudowy pałacu, jaka miała miejsce w XVIII wieku, oraz budowy nowego kościoła w połowie XIX stulecia pojawił się problem lokalizacji płyt nagrobnych. Być może nie do końca było wiadomo co z nimi zrobić, może nie pasowały do wystroju ówczesnej świątyni. Trudno jednoznacznie orzekać. Na pewno nie starano się jakoś dokładnie zachować i oznaczyć miejsce pochówku poprzednich właścicieli. Taka praktyka była zresztą w tamtych czasach dość powszechnym zjawiskiem. Wystarczy nadmienić, że w połowie XIX wieku podczas likwidacji cmentarza w Czerwieńsku przy dzisiejszej ulicy ks. L. Muchy zdemontowano jedynie nagrobki, a ich elementy wmurowano w okoliczne domy. Nie przeprowadzano przy tym żadnych ekshumacji.

Ostatecznie jeszcze w XIX wieku nietkowskie tablice nagrobne rodziny von Rothenburg przeniesiono z terenu przykościelnego na obszar parku. Początkowo dwie z nich wmurowano w pałacową bramę na ścianę od strony dzisiejszej drogi (obecnie nie ma już po nich śladu), następnie na ścianę od strony parku wmontowano kolejne dwie i to one jako jedyne w całości przetrwały do naszych czasów. Kogo upamiętniają? Okazuje się, że poświęcono je **Hansowi von Rothenburg** i jego żonie **Benedykcie von Breiten Landenburg**. Mężczyzna był synem **Hansa von Rothenburg**, właściciela Nietkowa, i **Anny von Rechenberg**. Zmarł 21 lutego 1577 roku w wieku 35 lat. Datę jego śmierci można bez proble-



Hans von Rothenburg

mu odczytać z płyty. Z kolei **Benedykta** była córką **Krzysztofa von Landenburg** i **Cecylii Rothhastin**. Zmarła 10 sierpnia 1595 roku w wieku 50 lat i 53 dni. W tym wypadku na tablicy z pałacowej bramy widoczne są: data jej śmierci i nazwisko rodowe. Tablice zmarłemu małżeństwu ufundowali synowie.

Przy tej okazji poszukiwań genealogicznych związanych z rodziną von Rothenburg natrafiłem na ciekawe informacje dotyczące inicjatora założenia miasta Czerwieńsk - **Hansa Christoph'a von Rothenburg**. Warto kilka słów poświęcić także tej postaci. Urodził się 24 czerwca 1649 roku, jako syn **Aleksandra von Rothenburg**. 9 listopada 1672 roku poślubił **Annę Katarzynę**, urodzoną 13 marca 1655 roku, córkę **Rudolfa von Gersdorf** i **Zofii Elżbiety von Nostitz**. Z tego związku 7 maja 1677 roku urodził się syn **Aleksander Rudolf**. 3 stycznia 1694 roku został wdowcem, gdyż małżonka zmarła wkrótce po urodzeniu nieżywego syna. 13 listopada 1699 roku ponownie się ożenił, tym razem z **Zuzanną von Nimtsch**. Zmarł 6 listopada 1704 roku w Nietkowie.

Na zakończenie warto dodać, że udało mi się odnaleźć i poznać także wiele innych ciekawych faktów z życia członków rodziny von Rothenburg. Ale to już inna historia. Postaram się kiedyś do niej tutaj wrócić.

Przemysław Góralczyk



Benedykta von Breiten Landenburg

Węgierskie daniele w Sycowicach

W jednym z poprzednich numerów „U nas” pisaliśmy o ciekawej stronie internetowej www.sycowice.net. Dzięki zamieszczonym tam informacjom mamy okazję lepiej poznać środowisko mieszkańców północnej części naszej gminy, do której w zimie dostać się można z Czerwieńska jedynie wielokilometrowym objazdem. Na szczęście dzięki internetowi dowiadujemy się o wielu interesujących sprawach.

Ostatnio, może ze względu na ciekawe zdjęcia, przykuły moją uwagę informacje o niezwyklej hodowli, jaką prowadzi od 2004 roku obecny sołtys Sycowic, a jednocześnie inspirator wspomnianej wyżej strony internetowej - **Cezary Woch**. Pan Cezary hoduje bowiem daniele, które przebywają na ogrodzonym terenie o pow. ok. 30 hektarów. Głównie są to łąki i pola uprawne przekształcone na trwałe użytki zielone. Teren ten pocięty jest rowami melioracyjnymi, zakrzaczaniami i zadrzewieniami, dającymi schronienie zwierzętom.

Daniele z Gyulaj i Gyula

Skąd te ciekawe i cenne (szczególnie dla myśliwych i przyrodników) stworzenia znalazły się nad Odrą? Otóż, jak dowiadujemy się z cytowanego blogu, hodowla ta powstała na bazie dwóch najlepszych trofeowo węgierskich łowisk Gyulaj i Gyula. Zarówno daniele z Gyulaj jak i z Gyula, reprezentują najlepsze węgierskie łowiska. Pełne łopaty nasadzone przez tamtejsze byki są uosobieniem łowieckiego piękna i stanowią klasę samą w sobie. Daniele węgierskie to łowiecka klasyka.

Hodowla w Gyula istnieje od ponad 300 lat, liczy ponad 2000 dzikich danieli i jest dumą Węgrów. Byki wykształcają grube róże i posiadają nieco krótszą, ale bardzo grubą tykę, na której nakładają również grubą i ciężką łopatę o wybarwieniu na ogół ciemnym. Masa łopat od 3,5-

do 4,5 kg nie jest rzadkością. Posiadają nieco jaśniejsze umaszczenie od danieli z Gyulaj. Daniele z Gyulaj mają nieco cieńszą tykę i łopatę, umiejscowioną wyżej, pięknie wykształconych sękach i masie porównywalnej z danielami z Gyula. Wysoko osadzone, pełne łopaty sprawiają wrażenie bardziej „finezyjnych” od ciężkich łopat byków z Gyula. Łopaty byków z Gyulaj, zajmują czołowe miejsca na europejskiej liście najlepszych trofeów. Umaszczenie piękne, ciemno brunatne, często wpadające w ciemną wiśnię i zmieniające się praktycznie w ciągu całego roku.

Najstarsze, urodzone już w Sycowicach daniele mają po 5 lat. Kiedy w 9-10 roku życia osiągną maksimum rozwoju łopat, to zdaniem p. Cezarego - **Hodowla Danieli Węgierskich w Sycowicach, stanie się kontynuatorką tradycji hodowlanych najlepszych łowisk Europy.**

Daniele w śniegu

Powolutku kończy się zima, więc to ostatnia okazja, by pokazać te piękne zwierzęta w zimowej krasie. Właściciela hodowli poprosiliśmy o udostępnienie fotografii tych zwierząt i zapytaliśmy też jak one sobie radzą w tej wyjątkowo srogiej tegorocznej zimie.

Cezary Woch: „O ile zwierzęta żyjące na polach i w lasach zdane są praktycznie same na siebie korzystając co nieco z pomocy dokarmiających je myśliwych i leśników, o tyle te hodowane przez człowieka w zagrodach, są prawie całkowicie od niego uzależnione. Przez około pół roku wystarczającą karmę zapewniają im naturalne pastwiska. Bujna trawa sycowickich łąk, wzbogacona nawożeniem w postaci granulowanego wapna i nawozów mineralnych, całkowicie pokrywa ich zapotrzebowanie na białko i makroelementy. Tutejsze gleby są mocno zakwaszone i po to, aby uzyskać prawidłowe pH wapnowanie jest nieodzowne. Wapń jest bez wątpienia pierwiastkiem życia, który nie tylko szczególnie stymuluje rozwój młodych

zwierząt, ale umożliwia także przyswajanie przez rośliny obecnych w glebie innych makroelementów chociażby takich jak: fosfor, potas czy magnez. Silne zakwaszenie prawie całkowicie uniemożliwia roślinom swobodne pobieranie tych składników. Gorzej ma się rzecz z mikroelementami, których na tych terenach również brakuje i muszą być uzupełniane w postaci specjalnie przygotowanych kostek soli z dodatkiem wielu pierwiastków, obejmujących znaczącą ilość pozycji z tablicy Mendelejewa. O ile w okresie letnim daniele rozproszone są po całej zagrodzie z uwagi na cienie się



Fot. dr. Jerzy Kubis

łań i budowanie przez łopatacze nowego poroża, o tyle w okresie zimowym gromadzą się w charakterystyczne dla jeleniowatych chmary. Nie oznacza to jednak, że brakuje „indywidualistów” chodzących własnymi ścieżkami i nie biorących udziału nawet w codziennym karmieniu. Generalnie jednak daniele przyzwyczajone są do jednej pory dokarmiania i zauważyłem, że wyraźnie na nią oczekują. Kiedy wjeżdżam ciągnikiem z karmą do zagrody, pierwsze na miejscu jej wykładania zjawiają się byki, w następnej kolejności łanie, a na końcu młodzież i tegoroczne cielaki. Łopatacze są najbardziej śmiało i dominujące, natomiast cielaki i młodzież respektuje „prawo pierwszeństwa” osobników starszych i w przypadku niewłaściwego wyłożenia karmy może z niej zupełnie nie skorzystać. Dlatego też ważne jest jej wykładanie w kilku miejscach i zachowanie przez dowożących karmę ludzi absolutnego spokoju. Najbardziej lubię karmić sam, ponieważ zwierzęta są do mojego widoku przyzwyczajone i o ile nie wykonują jakichś gwałtownych ruchów, to podchodzą do mnie na odległość około 30-50 metrów a zdarza się, że znacznie bliżej. Oprócz codziennie dostarczanej karmy w postaci ziemiaków, buraków pastewnych czy odpadów piekarniczych (suchy chleb) lub zboża, daniele mają pod dostatkiem do-



Fot. dr. Jerzy Kubis

bre pachnące siano. Nie oznacza to jednak, że rezygnują z wielogodzinnego żerowania na pozostałościach naturalnych traw, co jest dla nich jako przeżuwaczy podstawowym zajęciem prawie w ciągu całej doby. Odpoczywają wygrzebując w śniegu małe zagłębienia i kładą się w nich, często wyciągając na śniegu lub ziemi szyje. W czasie intensywnych opadów śniegu czy deszczu otrzepują się od czasu do czasu wytwarzając wokół siebie fontannę wody lub białego puchu. Wieczorne zabawy danieli, w których uczestniczą najpierw osobniki bardzo młode, ale wciągające bez oporów

do dalszych szalonych biegów i zwariowanych skoków również sztuki starsze, w tym szacowne matrony i poważne lopatacze, dostarczają niezapomnianych przeżyć i wzruszeń. Wszystko to można zaobserwować, zachowując bezwzględny spokój i nie ingerując w wewnętrzne życie całej chmary, o czym warto wiedzieć wybierając się w pobliże hodowli. Warto również wiedzieć, że warunkiem ich prawidłowego rozwoju jest zachowanie dobrostanu czyli zminimalizowania wszelkich niekorzystnych wpływów ze strony człowieka. Warto też wiedzieć, że pomimo dość sporego

obszaru na którym egzystują, nie mają przed człowiekiem gdzie uciec, warto o tym wiedzieć...

Mam nadzieję, że opowieść p. Czarego o zwyczajach danieli zachęci naszych Czytelników do odwiedzenia zaodrzańskich łąk i pozwoli im choćby z daleka, przez lornetki przyjrzeć się życiu tych szlachetnych i niezwykle ciekawych stworzeń, a jeśli przy okazji uda się zrobić jakieś ciekawe zdjęcie, to prosimy o przesłanie go do redakcji.

Andrzej Sibilski

W czerwieńskiej szkole pracowite przedwiośnie

Zima na dobre rozgościła się i nie widać jej końca. Jednak coraz częściej przedzierające się przez chmury promienie słońca, no i oczywiście zegar biologiczny, dają nadzieję, że wiosna tuż, tuż. Zimowe rozleniwienie (choć nie takie całkiem beczynne) ustępuje w naszej szkole miejsca wiosennej pracowitości.

ZIELONY PATROL przyczał się w szkole, ale nie próżnował. Wykorzystał mroźny czas na zgłębianie tajników wiedzy - głównie o lesie. Były spotkania z „ludźmi lasu”, prezentacje, filmy przyrodnicze, dokarmianie zwierząt. Czas jednak, aby patrol wyruszył w teren. Pierwsze działania już za nim. Uzbrojeni w lornetki, lupy, aparat fotograficzny i notesy młodzi przyrodnicy ruszyli w teren. Jako główny cel postawili sobie poznanie życia mrówek. Podczas poszukiwań uspionych jeszcze „mrówczych gospodarstw” natknęli się na mniej uspio- ne, a nawet całkiem ożywione „fabryki śmieci”. Swoje doświadczenia i obserwacje dotyczące mrówek patrol będzie dokumentował w specjalnym kalendarzu. Jeśli zaś chodzi o te mniej przyjemne widoki - zgromadzone zdjęcia z opisem lokalizacji przekaże w odpowiednie ręce.

KLUB WIEWIÓRKA spotyka się, aby promować zdrowy styl życia. Wiedzą już wiele o higienie, odżywianiu, zdrowym spędzaniu czasu wolnego, bezpieczeństwie na co dzień. Zajęcia przebiegają w serdecznej atmosferze. Wiewiórki uwielbiają wyczarowywać „coś z niczego”. Próbują swoich sił w kuchni, sali gimnastycznej, rysują, malują, wycinają i kleją. Najwięcej radości mają jednak podczas wycieczek do lasu. Bardzo często spotkaniom towarzyszy radosny śpiew. Wszak wszystkie wiewiórki wiedzą, że „W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH”.

CHOPIN JEST WŚRÓD NAS - takie odczucia mają uczestnicy SPOTKAŃ CHOPINOWSKICH. Wprawdzie wszyscy wiemy kim był ten wielki Polak, ale jak przystało na ROK CHOPINOWSKI należało głębiej pochylić się nad jego postacią. I tak właśnie czynią zainteresowani uczniowie. Szperają w różnych źródłach wiedzy, przygotowują prezentacje, plakaty. Ogromie podobał się minikoncert, podczas którego wysłuchaliśmy między innymi utworów **Fryderyka Chopina** w jakże nietypowym wykonaniu na gitarze. W tym miejscu dziękujemy **Bartkowi Wesołowskiemu**, naszemu starszemu koledze, za dostarczenie nam muzycznych wrażeń.

Swoje popisy na instrumentach klawiszowych zaprezentowali też **Zuzia Cymer** z IIIc i **Paweł Karbownik** z IIIa. Wiedzę zdobytą podczas tych niezwykle spotkań uczestnicy wykorzystają i sprawdzą w konkursie podsumowującym cykl, zaś muzyka chopinowska pozostanie jeszcze na długo w ich sercach.

PREZENTACJE PIERWSZAKÓW to nowy sposób uczenia się przez doświadczenia i działanie. Bardzo często wiedza dzieci tkwi w ich wnętrzu i niektóre mają problem, aby potocznie mówiąc, pochwalić się nią. Cyklicznie przygotowywane przez każdego pierwszaka prezentacje mają nauczyć budowania wypowiedzi i podpierania jej obrazem. Wcześniej jednak należy wykonać ogromną pracę. Na tym etapie nieodzowna jest pomoc i pomysłowość rodziców, ale o to właśnie chodzi, aby „duży” prowadził za rękę „małego”. Wspólne poszukiwanie wiadomości, wycinanie, naklejanie, rysowanie - to doskonały pomysł na ciekawe spędzanie czasu wolnego. Potem już tylko pokaz w klasie, wśród kolegów i z pomocą pani - zawsze się udaje. Uczniowie Ia postawili na prezentowanie tego, co jest ich pasją, zaś Ib odkrywa tajemnice owoców świata - najwięcej frajdy jest podczas próbowania smakołyków - szczególnie tych mniej znanych.

KABARET MŁODSZYCH PANNÓW powstał na potrzeby uświetnienia DNIA KOBIECI, ale być może nie poprzestanie na tym. Chłopcy z klas Ia i Ib zaprezentowali zabawny program poświęcony KOBIECIOM. Okazali się dżentelmenami, bo choć podczas towarzyskich pogaduszek przy kawie, w męskim tylko towarzystwie, ponarzekali sobie troszeczkę na „babki”, to jednak już pełnym głosem przyznali, że życie bez nich jest po prostu niemożliwe. Odtńczyli nawet „taniec radości” uzbrojeni w mieniące się tysiącem barw bukiety kwiatów. W imieniu wszystkich „babek” dziękujemy za pamięć, życzenia i kwiaty.

Beata Kaszewska



Ferie w parafii

W organizację tegorocznych ferii zimowych w naszym mieście po raz pierwszy włączyła się także nasza parafia. Przez trzy dni od 25 do 27 stycznia grupa ponad trzydzieścioro dzieci uczestniczyła w ciekawych zajęciach. Ponieważ w poprzednim numerze „U nas” zabrakło miejsca dla informacji o tym ciekawym wydarzeniu, postanowiliśmy zamieścić ją teraz - choćby dla przypomnienia go uczestnikom i satysfakcji organizatorów. Gratulujemy fajnej inicjatywy!

W pierwszym dniu dzieci przeżyły spotkanie ze strażakiem, który przyjechał do nas z Zielonej Góry. Podczas tego spotkania dowiedziały się o niebezpiecznej pracy strażaków, jak bezpiecznie



spędzić czas wolny, jak zarządzać niebezpieczeństwem związanym z ogniem oraz jak przeżyć ewakuację. Każde dziecko otrzymało mały upominek, który przypominać ma jak rozsądnie spędzać czas wolny zwłaszcza podczas ferii zimowych.

Ksiądz Adam Firak przywiózł pyszne pączki, które dzieci zjadły popijając gorącą herbatą.

Drugi dzień to wielka wyprawa autobusem wojskowym do naszej Jednostki Wojskowej w Czerwieńsku. Dzieci miały możliwość oglądania wojskowego sprzętu jak i osobiście, pod okiem żołnierzy, testowały z wielkim zainteresowaniem urządzenia wojskowe. Po powrocie do salki katechetycznej zmarznięte, ale szczęśliwe i z ogromną chęcią zjadły drożdżówki, a herbata w tym dniu miała niepowtarzalny smak.

Dzięki mamie Kasi Bosej uczestnicy ferii zjadali się pysznymi babeczkami.

Trzeciego dnia opiekunowie zorganizowali kulig, ale niestety mróz wówczas panujący nie pozwolił nam zrealizować tego punktu programu. Ale pomysłowość opiekunów - p. Wandzi Goli i p. Ani Wieczorek pozwoliła na zorganizowanie zajęć kulinarnych - smażenie faworków. Celem tych zajęć było zwrócenie uwagi dzieci na estetykę spożywanych potraw oraz przestrzeganie higieny podczas ich przyrządzania. Dzieci również



zajmowały się składaniem serwetek, jak i dekoracją stołów. Dzięki Państwu Urszuli i Andrzejowi Bieleckim dzieci zjadły gorącą zupę, której smaku jak i smaku faworków oraz pysznego ciasta upieczonego przez Panią Palonek długo nie zapomnimy.

Dzięki zajęciom zorganizowanym przez księdza proboszcza Pawła Koniecznego w salce katechetycznej dzieci mogły w sposób bezpieczny i atrakcyjny, pod fachowym okiem p. katechetki Wandy Goli i p. nauczycielki Anny Wieczorek oraz Asi Białoblockiej, spędzić czas wolny od zajęć szkolnych. Należy pamiętać, że okres ferii czy wakacji jest niezwykle sprzyjający zachowaniom mogącym stwarzać zagrożenia zdrowia, a nierzadko życia dzieci.

Pragniemy podziękować panu płk dypl. Jerzemu Rzeźnikowi i panu ppłk Mirosławowi Szwedowi oraz komendantowi powiatowej straży pożarnej p. Waldemarowi Michałowskiemu za pomoc w zorganizowaniu atrakcyjnych zajęć dzieciom podczas ferii.

Na koniec podziękowania ślemy do wszystkich naszych parafian, którzy np. kupując kartki świąteczne także pomagają w takich działaniach na rzecz naszych dzieci i nie tylko.

Bóg zapłać wszystkim za wszystko.

P.K.



Kronika parafialna parafii św. Wojciecha w Czerwieńsku luty 2010 r.

www.parafia.czerwiesk.hadom.pl

POGRZEBY

1. Ludwik PONIEDZIAŁEK - Czerwieńsk
2. Tadeusz KOKOSIŃSKI - Czerwieńsk
3. Józefa Wiesława TYRANOWSKA - Czerwieńsk
4. Henryk FIGIEL - Nietków
5. Sabina KOPCZYŃSKA - Czerwieńsk
6. Zbigniew WZIĘTEK - Czerwieńsk
7. Łucja BRODZIUK - Czerwieńsk



II Turniej Rankingowy „Hip Hop Dance Clubbing”

W dniu 5 marca w Miejsko - Gminnym Ośrodku Kultury odbył się Turniej Rankingowy „Hip Hop Dance Clubbing”.

To już druga edycja tej imprezy, mającej na celu popularyzację różnych technik tanecznych, upowszechnienie tańca, jako aktywnej formy wypoczynku oraz integrację grup tanecznych z terenu całej gminy Czerwieńsk. Turniej ma charakter otwarty, jednakże punkty rankingowe gromadzą osoby zrzeszone w Miejsko - Gminnym Ośrodku Kultury z gminy Czerwieńsk. Wszyscy uczestnicy

turnieju otrzymali pamiątkowe dyplomy, a zwycięzcy nagrody.

Wyniki turnieju:

Kategoria - Młodzik Młodszy:

I miejsce: **Dominika Sokołowska**

II miejsce: **Julia Ognik**

III miejsce: **Patrycja Kotowska**

IV miejsce: **Kornela Szczepaniak**

Kategoria - Młodzik:

I miejsce: **Gabrysia Grzywacz**

II miejsce: **Adrianna Warszawska**

III miejsce: **Daria Majorczyk**

IV miejsce: **Karolina Rzeszutek**

Kategoria - Junior:

I miejsce: **Sebastian Cynk**

II miejsce: **Emil Szubert**

III miejsce: **Agata Chodacka**

IV miejsce: **Elżbieta Andrzejewska**



Trzecia, ostatnia edycja turnieju, w której zawodnicy walczyć będą o Puchar Dyrektora MGOK, już w maju. Serdecznie zapraszamy!



Dzień Kobiet w MGOK-u

8 marca sala widowiskowa Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury wypełniła się kobietami.

Choć wiele osób bardzo sceptycznie podchodzi do tego święta - wymuszony prezent w postaci kwiatka i życzenia składane na siłę rzadko cieszą - to jednak organizatorzy, nie przejmując się sceptykami, zaprosili wszystkie panie, aby choć na chwilę oderwały się od codziennego kieratu i w miłej atmosferze spędziły swoje święto.

Uśmiech na twarzach zaproszonych pań zagościł już przy wejściu - każda z Pań witana była z niezwykle pietyzmem, gra-

cją i należnym szacunkiem oraz zasadami savoir vivre przez szarmanckich i eleganckich młodych mężczyzn. Nie zawiodła również męska formacja „Sześciopak”, która na cześć zgromadzonych kobiet, brawurowo wykonała utwór: „Brunetki, blondynki...” oraz „Beata”. Potem panowie z formacji, ze swoistym dla siebie wdziękiem, wręczyli obecnym kwiatki. Około 90 przybyłych Pań, przy aromatycznej kawie i ciasteczkach, z zainteresowaniem obejrzały pokaz makijażu wykonany przez wizażystkę firmy Oriflame oraz wysłuchały niezwykle interesujących opowieści o kamieniach szlachetnych, do których, jak wszyscy wiedzą, kobiety mają niezwykle słabość... Pokaz biżuterii artystycznej bardzo się podobał - niektóre Panie dokonały zakupów, stwierdzając: a co tam, dzisiaj mogę zrobić sobie prezent!

Prezentów było zresztą więcej. Dzięki uprzejmości sponsorów (a właściwie sponsorek, bo w większości były to pa-

nie), wśród uczestniczek rozlosowano niespodzianki. Karnet na fitness, zaproszenie na obiad, zabiegi fryzjerskie, bukiecik kwiatów to tylko niektóre z nich.

Na zakończenie tego miłego wieczoru, dla wszystkich Pań zagrał zespół **Beta Band**, racząc obecnych wspaniałymi rytmami jazzowymi.



Organizatorzy składają serdeczne podziękowania Pani **Ewie Potockiej**, **Joli Śledź**, **Marii Wasiak**, **Dorocie Sarnowskiej**, **Annie i Ryszardowi Wardynom** oraz **Urszuli i Andrzejowi Bieleckim** za ufundowanie upominków oraz naszym młodym dżentelmenom (jak dobrze, że jeszcze tacy są): **Kamilowi Wocie**, **Danielowi Niewiarowskiemu**, **Marcinowi Nowakowi** i **Damianowi Strumillo**.



redaguje Jan Doliński

Sprintem

Powoli dobiega końca zimowo-jesienna przygoda z halą sportową. Kończą się zaplanowane imprezy sportowe, turnieje i treningi. Piłkarze nożni korzystają już w pełni z otwartych obiektów sportowych a firmy i zakłady pracy jeszcze dokończają swoje zajęcia na hali.

W ostatnim okresie po zakończeniu Turnieju o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Czerwieńsku odbył się finał równie ciekawego i emocjonującego turnieju o Puchar Zimy. 27.02.2010 Lubuszanka gościła cztery najlepsze zespoły - finalistów tego turnieju. Najpierw półfinały w których bratobójczą walkę stoczyły zespoły **Citroen Wojciechowski z Dobrą Piekarnią** (oba zespoły desygnowane do rozgrywek przez **Marcina Wojciechowskiego**). W drugiej parze półfinałowej spotkały się zespoły **Best Domlux i Gazstal**. Pomimo tego iż zespoły pochodzą z Zielonej Góry rzesza kibiców z Czerwieńska i okolic oklaskiwała ciekawe akcje wszystkich zespołów. Do ścisłego finału awansowały Drużyny Citroena i Besta Domluxu. Po zaciętej pierwszej połowie i wyrównanym pojedynku, druga odsłona meczu okazała się klęską „samochodziarzy”. Best Domlux zdecydowanie przyspieszył grę i „wcisnął” przeciwnikom w sumie dziesięć goli. „Cytrynowi” odpowiedzieli rywalom tylko czterema bramkami i w strugach szampana okazały puchar i tytuł mistrza Pucharu Zimy powędrował do Besta Domluxu. W meczu o III miejsce rozjuszony poprzednią porażką Gazstal nie dał szans Dobrej Piekarni i przyozdobił się w piękne brązowe medale. W przekroju całej imprezy pn. Puchar Zimy można powiedzieć, że jest to turniej dość specyficzny. Od początku gra w nim wiele zespołów z przypadku, kolejni grają jakby od niechcienia, inni bez zaangażowania a kolejni z dużą determinacją. Obserwując od kilku lat tę sportową inicjatywę Towarzystwa Piłki nożnej Pięćosobowej z Zielonej Góry

odnoszę wrażenie, że powoli formuła tego turnieju się wypala. Zawodnicy są coraz bardziej agresywni w stosunku do sędziów, drużyny w pewnym momencie rozgrywek oddają walkowery, często grają w minimalnych składach i sprawiają wrażenie „zmęczonych” udziałem w rozgrywkach. Ze strony organizatorów są również pewne niedociągnięcia. Słowem sama idea turnieju jest wspaniała



natomiast jego realizacja i przebieg nieco się z założeniami kłóci.

Tyle o turnieju. Przejdźmy teraz do bieżących spraw hali. Wiosna za pasem i nasze starania i działania przenoszą się na obiekty otwarte. Stadion Miejski jest w tej chwili otoczony szczególną opieką. Po tak ciężkiej zimie doprowadzenie murawy boiska do stanu używalności jest nie lada trudnym wyzwaniem. Staramy się temu poddać i sprawić aby występujące na tej płycie drużyny miały jak największy komfort gry. Ponadto przymierzamy się do rozpoczęcia prac przed sezonem na kortach tenisowych. Przygotowanie kortów wymaga szczególnego nakładu sił ludzkich i czasu oraz troszkę pieniędzy. Sądzę, że podtrzymamy dobrą tradycję i ku zadowoleniu tenisistów korzystających z kortów, ich wygląd i funkcjonalność będzie nie do podważenia.



Wspomnę jeszcze o naszych gminnych klubach sportowych, które przystępują do wiosennych rozgrywek rundy rewanżowej. **Piast Czerwieńsk**, z przyczyn obiektywnych (zły stan płyty boiska) przełożył pierwsze spotkanie na 31.03.2010. Według planu startują

w rozgrywkach drużyny występujące w zielonogórskiej i świebodzińskiej klasie A - „Sparta” Nietkowice, „Start” Płoty i „Odra” Nietków. Z dużym zapałem przygotowuje się do rozgrywek „Znicz” Leśniów Wielki, który startuje jako ostatni 21.03.2010. Życzę wszystkim kolegom-piłkarzom udanych występów i wygranych meczy. Działaczom wytrwałości w pracy społecznej i samych sukcesów sportowych.

Na ukończeniu są prace przy budowie nowego Kompleksu Sportowo-Rekreacyjnego w Czerwieńsku przy ulicy Kwiatowej. Pozostało do zrobienia jedynie wykończenie posadzek i prace malarskie. Wszystkie media i instalacje są już gotowe do użycia. Wokół budynku ułożono polbruk i posprzątano pobudowlane odpady. Jeżeli pozwoli na to aura dokończone zostaną prace na boisku ze sztuczną nawierzchnią (zasypanie piaskiem kwarcowym i granulatem gumowym). Jednym słowem czekamy na otwarcie i oddanie obiektu do użytku.